

Przypalił żonę żelazkiem

Data publikacji: 7.12.2009 10:10

□

56-letni wiślanin przypalał żonę żelazkiem, gdyż twierdził, że ta zabrała mu pieniądze. W jego organizmie buzowały 2 promile alkoholu.

- O fakcie pobicia kobiety, policję powiadomiła lekarka, która udzielała jej pomocy medycznej. Na ciele pokrzywdzonej widniały ślady ewidentnie wskazujące na to, że była bita. Ponadto na jej nogach znajdowały się poparzenia II stopnia, które jak się wkrótce okazało pochodziły od żelazka. Mąż pokrzywdzonej z rozbijającą szczerością przyznał, że trochę ją przypalił, ponieważ zabrała mu pieniądze i nie chciała oddać- relacjonuje Ireneusz Brachaczek, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie. 56-letni wiślanin został zatrzymany. Miał 2 promile alkoholu w swoim organizmie. Jak wytrzeźwieje zostaną mu przedstawione zarzuty spowodowania uszkodzenia ciała, za co grozi do 2 lat więzienia.

KOD